

Nr. 140

XXVI r,  
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

Cena numeru  
500 mk.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Miesięcznie mk. 11,00  
Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 12,500  
poza Łodzią egz. 5500  
Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

# ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota, dnia 26 maja 1923 r.

## Nadchodzi wreszcie dzień zapłaty...

### Rozprawy w komisji budżetowej.

#### PANOM SIKORSKIEMU I SKRZYŃSKIEMU ODMÓWIONO FUNDUSZÓW DYSPOZYCYJNYCH.

WARSZAWA 25 (wł) Dzisiaj od godz. 10 do 1 w południe obradowała pod przewodnictwem pos. Głabińskiego komisja budżetowa. Komisja przystąpiła przedewszystkiem do obrad nad projektem ustawy o drugim dodatkowym prowizorium budżetowym za czas od 1-go stycznia do 31-go marca br.

Dodatkowe prowizorium zawiera nowe kredyty w kwocie 11 miliardów marek dla ciała samorządowych, oraz 10 miliardów marek na akcje likwidacji majątków niemieckich. Przeciw temu dodatkowemu prowizorium nikt się nie oświadczył i uchwalono je bez rozprawy.

Z kolei komisja przystąpiła do projektu ustawy o prowizorium budżetowym za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca 1923.

W rozprawie pierwszy zabrał głos pos. Zdziechowski (Zw. L.-N.), który oświadczył, że Związek Ludowo-Narodowy głosować będzie za prowizorium z wyjątkiem art. 3 pozycje 4 i 5, za wierające fundusz dyspozycyjny prezesa Rady Ministrów w sumie 340 milionów i fundusz ministra spraw zagranicznych w kwocie 1,350 milionów marek. Związek Ludowo - Nar. dlatego głosować będzie przeciw tym kredytom, gdyż nie ma zaufania do obecnego rządu.

Pos. Romocki (Ch. D.) oświadcza się za wnioskiem pos. Zdziechowskiego.

Pos. Byrka (PSL) oświadcza, że Klub P. SL. głosować będzie przeciw tym sumom.

Pos. Schreiber (Kl. Żyd.) oświadcza, że Koło Żydowskie głosować będzie również przeciw tym sumom. Nadzieje związane z powołaniem rządu jen. Sikorskiego, iż wprowadzi on porządek w państwie w zupełności zawiodły (!)

Pos. Rudziński (Wyzwolenie) oświadcza, iż Klub jego bynajmniej nie entuzjazmuje się obecnym rządem, a nawet ma poważne przeciw niemu zarzuty, jak to, że minister Grabski jest stanowczym przeciwnikiem progresji i że rząd toleruje faszyzm i kontrrewolucyjną działalność i związki. (?) Wyzwolenie może zadowolnić tylko rząd chłopsko - robotniczy. Stwierdzić jednak należy, że rząd jen. Sikorskiego uratował państwowość polską przed kontrrewolucjonistami, i dlatego mimo braków tego rządu Wyzwolenie będzie go popierało.

Pos. Jaroszyński (Kl. Chrz. Nar.) oświadcza imieniem klubu, iż z powodu braku wszelkiego zaufania do obecnego rządu klub głosować będzie za wnioskiem pos. Zdziechowskiego.

Pos. Rosmarin (Koło Żyd.) oświadcza, że gdyby p. Sikorski się poprawił (!) to możeby żydzi go jeszcze poparli.

Pos. Chałzyński (NPR.) uważa, że żądane kredyty dyspozycyjne są słuszne. Za całym prowizorium Klub NPR. będzie głosował, gdyż ma pewne zaufanie do obecnego rządu.

Pos. Moraczewski (PPS) w długim przemówieniu staje w obronie rządu p. Sikorskiego. Przewiduje, że nowy rząd będzie rządem reakcyjnym i uważa, że rząd jen. Sikorskiego, który aczkolwiek nie był całkowicie demokratyczny był jedynym rządem, który dawał pewne gwarancje demokratyczne. Klub PPS. głosować będzie za całym prowizorium.

Pos. Wasyńczuk (Kl. Ukr.) oświadcza się przeciw funduszowi dyspozycyjnemu prezesa Rady Ministrów, gdyż nie ma zaufania do rządu, przedewszystkiem z powodu jego stosunku do cerkwi prawosławnej.

Pos. Piesch (Kl. Niem) oświadcza, że nie mając zaufania dla rządu głosować będzie przeciw funduszom dyspozycyjnym.

W głosowaniu odrzucono fundusz dyspozycyjny prezesa Rady Ministrów 21 głosami przeciw 9, a fundusz dyspozycyjny ministra spraw zagranicznych 17 głosami przeciw 13.

Za funduszami dyspozycyjnymi dla rządu jen. Sikorskiego głosowali PPS., Wyzwolenie i NPR.

Referentem tej sprawy w pełnym Sejmie wybrano pos. Zdziechowskiego.

WARSZAWA 25 (wł) Jutro na plenarnym posiedzeniu Sejmu, które wyznaczono na g. 11 rano podczas rozpatrywania spraw budżetowych przez radę Ministrów, gen. Sikorski zwróci się do Sejmu z żądaniem udzielenia rządowi votum zaufania.

Jak widać z rezolucji, zapadłej na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej gen. Sikorski votum zaufanie od Sejmu nie uzyska. Z miarodajnych sfer lewicowo-bellwedersko rządowych otrzymujemy wiadomość, że z przesileniem gabinetowym liczą się tam jako z faktem dokonanym.

Jednocześnie sfery te uważają że N. P. R. pozostając w dalszym ciągu po stronie lewicy uniemożliwi stronnictwom polskim uzyskać większości sejmowej a tem samem nie będzie można utworzyć nowego gabinetu. Takim sposobem przesilenie gabinetowe przeciągnie się, jak to już było, kiedy p. Piłsudski odmówił desygnowania na premiera posła Korfantego po obaleniu gabinetu Poniakowskiego.

## Po zbrodnicyzm zamachu.

### ZGON PROF. ORZECKIEGO POSIEDZENIE SENATU AKADEMICKIEGO. MIEJSCE WYBUCHU. ZARZĄDZENIE ŚRODKÓW BEZPIECZEŃSTWA.

WARSZAWA 25 5 (Tel. wł.) Prof. Roman Orzecki, ofiara wczorajszego wybuchu bomby na uniwersytecie warszawskim, zmarł dzisiaj o godz. 10 m. 30 rano w szpitalu św. Rocha. Śmierć nastąpiła wskutek znacznego upływu krwi, spowodowanego oberwaniem siłą wybuchu obydwu stóp nad kostkami. Przy łożu umierającego, który do ostatnich chwil był przytomny, czuwali lekarze szpitala, żona i syn.

Zmarły prof. Orzecki dopiero niedawno po wieloletniej tułaczce po Rosji powrócił do kraju.

Ś. p. prof. Orzecki napisał wiele dzieł z zakresu teorii statystyki. Był to bezsprzecznie obok prof. Bortkiewicza, przebywają-

cego w Berlinie, najwybitniejszy uczonej polski w tej dziedzinie. Zgon prof. Orzeckiego jest dla nauki polskiej niepowetowaną stratą.

Zmarły osierocił żonę, Annę, córkę, Halinę i syna Michała naczelnika, wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Min. Spr. Wewnętrznych, prof. uniwersytetu lubelskiego

WARSZAWA 25 5 (Tel. wł.) Dziś o godz. 12 w poł. odbyło się pod przewodnictwem rektora Łukasiewicza posiedzenie Senatu Uniwersytetu Warszawskiego w sprawie zajęcia stanowiska wobec wczorajszego wybuchu bomby w lokalu Bratniej Pomocy. Po dyskusji Senat jednogłośnie postanowił wydać odezwę, piętnującą zbrodniczy czyn i wzywający Rząd do energicznej walki z

terorystami. Poza tem postanowiono, iż pogrzeb ś. p. prof. Orzeckiego odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 r. z kościoła św. Krzyża.

WARSZAWA 25 5 (Tel. wł.) Miejsce wybuchu jest strzeżone przez oddział policji. Duża dziura w podłodze, spowodowana siłą wybuchu, została ogrodzona balustradą.

Straty, spowodowane wybuchem, są bardzo znaczne. Kompletnemu zniszczeniu uległa Sekcja Wydawnicza Bratniej Pomocy, zawierająca wiele podręczników naukowych i lokal Prezydium Bratniej Pomocy.

Dla studentów i publiczności wejście do Uniwersytetu jest zamknięte. Władze śledcze poddają miejsce wybuchu szczegółowym badaniom.



WARSZAWA 25 (AW) W związku z zamachem wczorajszym Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę zarządził ostre pogotowie policji. Po mieście krążą bardzo liczne patrole policji rowerowej, konnej i przetrucane są wciąż z różnych punktów miasta większe oddziały policji w samochodach. Również został obstawiony szereg obiektów, co do których może istnieć obawa, iż grożą im zbrodnicze zamachy.

Dokonywane wczoraj i dzisiaj aresztowania objęły kilkadziesiąt osób, przeważnie z pośród kół młodzieży, jednak należących do różnych obozów politycznych. Większą część aresztowanych wypuszczono wkrótce na wolność, tak że obecnie pozostaje kilkanaście osób w zamknięciu.

### 20 MILJONÓW MK. NAGRODY.

WARSZAWA 25 (PAT) Na murach miasta rozlepiono następującą odezwę:

„Dnia 24 b. m. ponownie dopuszczono się czynnego wystąpienia przy użyciu środków wybuchowych. Tym razem w gmachu Un. Warszawskiego. Władze bezpieczeństwa wyteżą wszystkie siły, aby wykryć przestępców i oddać ich w ręce sprawiedliwości.

W celu szybkiego ujęcia winnych, wzywam wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek wiadomości, mogące mieć znaczenie dla wykrycia sprawców dokonanego przestępstwa, o zgłoszenie się niezwłocznie, do władz prowadzących śledztwo, ul. Senatorska 12 i Danilewiczowska 3. Dla osób, który przyniósł się do wykrycia sprawców przestępstwa, przeznaczam nagrodę w kwocie 20 milionów marek.

Warszawa dnia 25 maja 1923 r.  
Komisarz Rządu na m. Warszawę  
w. z. Bęczkowiec.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

### Odnaczenie.

(wp) Król hiszpański Alfons XIII nadał order komandora Izabeli Katolickiej p. Mieczysławowi Niklewiczowi. Ambasador hiszpański p. Francisco G. de Agüera wręczył p. Niklewiczowi w jego domu komandorskie odznaki otrzymanego orderu.

### Waluta złota.

(wp) Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu przyjęła przedstawiony przez p. ministra skarbu projekt ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej.

Złoty polski wybijany będzie ze stopu, zawierającego 900-1000 czystego złota, a po otwarciu mennicy państwowej osoby prywatne mogą oddawać kruszec lub obce monety złote do przerabiania na złote polskie. Do czasu wprowadzenia ostatecznej reformy walutowej dopuszcza się używanie złotego obliczeniowego w stosunkach gospodarczych publicznych i prywatnych. Przeciętny miesięczny kurs złotego ustalać ma minister skarbu.

Ważność prawna zobowiązań, opiewających na złote obliczeniowe, zawartych przed jak i po wejściu w życie niniejszej ustawy, nie może być kwestjonowana. Dochody państwowe, co do których władze państwowe mają prawo regulowania stawek, mogą być przewalutowane z marek polskich na złote obliczeniowe.

Za podstawę obliczenia wartości złotego w markach polskich przyjmowana będzie cena złota na giełdzie w Londynie i kurs funta szterlinga w banknotach na giełdzie w Warszawie.

Ustawa o złotym nie wyklucza tego, że Sejm może uchwalić pewne podatki wedle indeksu cen hurtowych.

## „Zabawa leśna”

urządzona przez miejscową Straż Ogniczą Ochotniczą w celu zasilenia kasy tejże Straży.

Bufet na miejscu. — Do tańców przygrywać będzie orkiestra.

# Sprawa zamachów w komisji administracyjnej.

## ODROCZENIE DYSKUSJI DO CZASU UZYSKANIA ODPOWIEDNICH WYJAŚNIEN.

WARSZAWA 25 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej, pos. Insler (Kolo żyd.), referował wniosek pos. Reicha w sprawie ograniczeń ludności żydowskiej w Małopolsce Wschodniej. Wniosek z pewnemi zmianami przyjęto.

Po uchwaleniu wniosku zabrał głos pos. Wierczak (ZNL) który zaproponował, aby komisja natychmiast przystąpiła do omawiania aktu alnej sprawy zamachów terrorystycznych, jakie miały miejsce w ostatnich dniach w Warszawie.

W chwili rozpoczęcia dyskusji przybyli na salę, delegowani przez prezesa Rady min. dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego Bilski, oraz przedstawiciel Głównej Komendy Policji Państwowej Beyez. Przedstawiciele władz oświadczyli, że śledztwo w sprawie wykrycia złoczyńców przeprowadzone jest bardzo energicznie i że policja posiada już pewne dane, prowadzące na trop sprawców. Wielu mówców, biorących udział w dyskusji, stanęło na stanowisku, że motywy zamachu muszą mieć tło polityczne.

Pos. Holeksa dowodził, że winnych nale-

ży szukać w sferach lewicowych i przytoczył odezwę krakowskiej rady delegatów robotniczych gdzie jest mowa o pogotowiu robotniczym na wypadek politycznych zmian w państwie.

Pos. Prager zaznaczył, że w stolicy krąży pogłoski, jakoby poza Sejmem szykował się ruch mający na celu stworzenie ładu i porządku. Mówca jest przekonany, że robotnicy lewicowi nie przyłożyli ręki do tych bezmyślnych zamachów politycznych.

Pos. Dubanowicz stwierdził, że dopatrywanie się faszystowskiego niebezpieczeństwa i stwarzanie przypuszczeń, jakoby bomby były dziełem faszystów polskich ma źródło w chorobliwych nastrojach, jakie się wytworzyły około gabinetu Sikorskiego.

Większość uzyskał następujący wniosek pos. Korfantego, poparty przez pos. Kiernikę: „Komisja odracza dyskusję nad sprawą zamachów przez rzucanie bomb i prosi p. ministra spraw wewnętrznych o udzielenie wyjaśnień, opartych na wszelkich, będących do dyspozycji rządu, materiałach.

Na tem posiedzenie zamknięto.

## O pokój na Wschodzie.

### SOBOTA ROZSTRZYGNIE O LOSACH KONFERENCJI.

LOZANNA 25 (wł.) Delegacje sprzymierzonych zebrały się wczoraj o godzinie 7:ej wieczorem. Na konferencji tej postanowiono, aby posiedzenie komisji gospodarczej odbyło się w sobotę przedpołudniem, komisji zaś skarbowej w sobotę popołudniem. Zdaje się więc, iż sobota będzie rozstrzygającą dla dalszego losu konferencji.

### ZATARG GRECKO-TURECKI.

LOZANNA 25 (wł) Obrady w spra-

wie odszkodowań greckich podjęto wczoraj w południe. Venizelos udał się w towarzystwie posła greckiego w Paryżu do siedziby delegacji brytyjskiej, gdzie obaj greccy mężowie stanu odbyli dłuższą rozmowę z jednym z współpracowników sir Horacego Rumbolda. Przy opuszczaniu hotelu zwrócił ogólną uwagę przygnębienie, malujące się na twarzy Venizolesa. Jen. Pelle ze swej strony rozmawiał z greckim ministrem spraw zagranicznych, pozem odbył dłuższą konferencję z Ismetem Baszą.

## Sowieci uratowali Europę od wojny!

### BEZCZELNE WYNURZENIA STKIEKŁOWA.

MOSKWA 25 5 (AW) Na łamach „Izwestiji” twierdzi Stkiekłow, że ustępstwa, na które poszedł rząd sowiecki, w odpowiedzi na ostatnie ultimatum angielskie, przekroczyły wprost granice możliwości i dalej w żadnym razie posunięte być nie mogą. Autor sądzi, że propozycja rosyjska będzie uznana przez rząd angielski za zadawalającą i zostanie przyjęta nawet za cenę dy-

misji lorda Curzona.

Swoich sojuszników w gabinecie angielskim w obradach nad notą rosyjską, widzi Stkiekłow w osobach ministrów Forra i lorda Ceoila. „Prawda” twierdzi, że propozycją swą Sowieci zrobili ofiarę ze swych korzyści jawną i niedwuznaczną a to dla dobra pokoju ogólnego i dla zabezpieczenia Europy od katastrofy.

## Stosunki handlowe polsko - włoskie.

### WALNE ZGROMADZENIE IZBY HANDLOWEJ POLSKO WŁOSKIEJ.

WARSZAWA 25 (AW) Przed kilku dniami odbyło się roczne walne zgromadzenie izby handlowej polsko-włoskiej. Prezes p. Werner przedstawił krótko działalność izby mówiąc m. in.:

Sfery rolnicze i przemysłowe polskie zorganizowały pokaźne transporty ziemniaków do Włoch, wysłano również znaczne zapasy mąki kartoflanej, oraz krochmalu do fabryk tkackich we Włoszech. Zawarte zostały następnie kontrakty na wywóz mebli giętych do Włoch a Izba wystawiła na wywieziony już towar szereg świadectw pochodzenia.

Również i z Włoch sprowadzono szereg towarów, jak automobile, motory elektryczne, oliwę, wino, a w szczególności owoce południowe i jarzyny, których ilość dosięgała pokaźnej liczby 500 wagonów, a liczba ta wzrosłaby niewątpliwie, gdyby istniała bezpośrednia taryfa kolejowa między Polską a Włochami.

To skłoniło nas do podjęcia energicznych władz Izby.

kroków u rządu włoskiego i polskiego celem natychmiastowego wprowadzenia takiej taryfy, przez Brenner — Wiedeń — Bogumin — Warszawa i będzie to wielkim sukcesem Izby, jeżeli uda nam się tę sprawę przeprowadzić.

Na honorowego prezesa został wybrany przez aklamację poseł włoski, p. Tomassini, zaś na wice-prezesa p. dr. Corvi Menotti, radca handlowy przy poselstwie włoskiem.

W dłuższym przemówieniu p. Corvi wskazał na główne niedomagania stosunków handlowych polsko-włoskich. Pomimo to wejście w życie traktatu włosko-polskiego dało już pewien dodatni rezultat. Napływ towarów do obu krajów wzmagają się stale. Kapitały włoskie coraz chętniej angażują się w przemysł polskim.

W dalszym ciągu mówca zobrazował stan i kierunek polityki na polu handlowo-ekonomicznym rządu obecnego we Włoszech.

Zebranie zakończyło się wyborami do



# Czechy przeciw Polsce.

Militarno — polityczna podróż marszałka Focha do Polski i Czech miała według oficjalnych oświadczeń, charakter czysto przeglądowy, pozatem głośno mówiono o przygotowaniu podatnego gruntu dla wejścia Polski w skład małej koalicji. — Przedmiot sporu między obiema stronami, kwestja podziału Jaworzyny, miała ulec zatraceniu. Inaczej, usiłowano zaprowadzić Polskę do przymierza czesko — polskiego.

Ze istnieje potrzeba takiego zbliżenia się, o tem jest opinja polska, na tyle przekonana, iż chwilowe osłabienie Niemiec przez okupację Zagłębia Ruhr i wyolbrzymiony nie co spór o Jaworzynę, nie zdołają w niczem zmniejszyć napięcia jej uwagi w tym kierunku. Przymierza chcemy i do niego dążymy dla skutecznego przeciwstawienia się niemiecko — rosyjskiej umowie w Rapallo.

Inaczej pojmują to, względnie pojmować zaczęły Czechy, które widzą w Niemczech tylko zwycięzonego, a w podróży marsz. Focha po terytorjum czeskiem i słowackiem podniesie państwa czeskiego do rzędu mocarstw europejskich, w Pradze zaś strategiczny etap, przez który marszałek Foch oswobadzał Polskę. Trzymają w ręku te piankowe wartości atuty, oświadczają, iż „porozumienie czesko — polskie jest wprawdzie konieczne, lecz Polacy więcej potrzebują Czechów, niż Czesi Polaków”. Tak twierdzi półurzędowy organ „Slovenski Diennik” w Preszburgu.

Gdy do czasu podróży i przemówień marsz. Focha, polityka czeska odnosiła się do Polski tylko z pewnym przekąsem, to obecnie zaczęła podrywać jawnie autorytet Polski i to nie gdzieindziej, jak w miejscu zatwierdzeniu stanu posiadania obu państw — w Paryżu. Na dowód „przyjaznego” odnośzenia się do Polski, niech posłuży korespondencja paryska, umieszczona w „Czeskim Słowie”, pisana w dniu pobytu Focha w Lwowie. — „Polska wczorajsza i dnia obecnego, to historia pełna błędów, labirynt nieprzenikniony. Mrok rozciąga się nad Polską dnia wczorajszego. Ci, którzy Polaków nie lubią, twierdzą, że zawsze muszą mieć coś odrębnego, coś „extra” Historyja ich od r. 1914, do dni dzisiejszych jest taką odrębnością „par excellence”. Inne narody żyły swem życiem, i mówią o sobie, jeżeli czegoś dokonały Polska szuka dziś idei przewodniej, myśli, która ożywiła to, co tworzyło jej historję z przed 10 lat. Gdzieindziej wyrastają czyny z idei. W Polsce były naprzód skutki. Idei szuka się dopiero dzisiaj. Taki jest rozdział między Polską a Europą, Dlatego też nierozumieją się wzajemnie”.

Po tej idjotyczno-historjozoficznej napaści, inny przykład wykładni polityki zagranicznej, drukowany w Paryżu, w języku francuskim: „Pewne jest, że jak tylko Rosja wejdzie jako czynnik do polityki światowej, będzie w niej odgrywać wielką rolę. I nowa Rosja odczuje zniewagę, którą jej wyrządziła Polska, odrywając rosyjskie terytorja i zażąda rewizji granicy polsko-rosyjskiej, a wtedy Francuzi będą się musieli zdecydować, czy mają stanąć po stronie Rosji, czy Polski. Francja nie zdecyduje się stanąć przeciw Rosji.”

Nowe aktywne wystąpienie Rosji nie zmienia postawy Czech gdyż tem samem nasza pozycja po stronie Francji i Belgji wzmocni się. To jest tem lepsze dla nas, a tem gorsze dla naszych nieprzyjaciół’.

Od czasu pobytu Focha w Czechosłowacji, uległ też zasadniczej zmianie stosunek do do kwestji Jaworzyny. Wszystkie dzienniki wywierają nacisk na min. spraw zagr. Benesza, który był dotychczas jedynym rzecznikiem przymierza polsko-czeskiego, w kierunku jasnego oświadczenia się za formułą „28. Rijen” — „Jaworzyny ne vydane”.

Oświadczenia i opinie powyższe są zbyt jasne, by wymagały jakichkolwiek objaśnień. Megalomania czeska rozpoczyna walkę z Polską. Dopóki z niej nie zrezygnuje i

w stosunku do nas ukształtuje w sposób lojalny, tak długo nie może być mowy o „zaprow-

wadzeniu Polski do przymierza polsko-czeskiego”, które zasadniczo jest pożądane.

# Łódzki Nittizm.

Niektóre postacie bądź to powieściowe, bądź to realne nadały swą nazwę pewnemu kierunkowi politycznemu, społecznemu lub ekonomicznemu, zależnie od swej działalności, np: Donkiszoterja. W ostatnich latach powojennych od nazwisk niektórych jednostek politycznych powstały symboliczne nazwy pewnych kierunków, n. p.: Leninizm Nittizm. —

Nittizm wywodzi się od, smutnej pamięci dla Włochów, ministra Nittiego, który pod pozorem rządzenia i uporządkowania stosunków politycznych, społecznych i ekonomicznych, we Włoszech szerzył właściwie zgniliznę, rozstrój, filogermanizm, komunizm itd. itd. Zdając sobie sprawę z tego że bądź co bądź zdrowy samozachowawczy instynkt narodu włoskiego zżyma się i burzy, przygotował Nitti cały zapas kłód pod nogi — t. zw. przez tego rodzaju ludzi — „reakcji” o ileby przyszła do władzy. We Włoszech tak się stało i energiczny i żywotny naród włoski bardzo prędko uporał się z Nittizmem. —

Obserwując działalność miejscowego naszego Magistratu od chwili rozwiązania Rady Miejskiej, odnosi społeczeństwo wraz

nie że i tutaj ma się do czynienia z własnego a raczej socjalistycznego chowu nittizmem.

Ma się wrażenie że magistrat za wszelką cenę pragnie pozostawić miasto a właściwie przyszłą Radę Miejską z całym szeregiem faktów dokonanych.

Musi się dojść do przekonania że to tylko także przygotowanie różnego kalibru kłód, które rozrzucą się pod nogi tym, którym przypadnie ciężkie zadanie uporządkowania gospodarki miejskiej — Do innego wniosku dojść nie można, jeżeli się zważy że rozwiązując Radę Miejską, władza nadzorczą poleciła Magistratowi załatwić tylko niezbędne bieżące konieczności miejskie.

Opinia publiczna powinna się uspokoić, gdyż rzeczą nowej Rady będzie przede wszystkim zbadać czy zarządzenia, umowy, i tp., dokonane w okresie przesileniowym przez Magistrat, kwalifikują się jako bieżące konieczności niezbędne — Zdaje się że to tylko psty arlekinowy kostjum demagogicznego, reklamarskiego bluffu, którego trzeba będzie wyrzucić do rekwizytorni artystycznej pepeesu.

K. F.

# Jak „Strzelec” demoralizuje armię.

(o) Zeszłego roku porucznik 53 p. p. Homan, będący w bliskich stosunkach ze „Strzelcem”, rozpoczął w pułku agitację celem utrzymania choćby drogą zamachu wojakowskiego p. Józefa Piłsudskiego na stanowisku Naczelnika Państwa. Robotę rozpoczęto konspiracyjnie pod pozorem przeciwdziałania mającemu rzekomo wybuchnąć powstaniu faszystów. Por. Homan udzielił kilku oficerom rozkazów i poleceń, tłumacząc, że wszyscy inni oficerowie 53 p. p. wraz z komendantem są faszystami. Zdaniem Homana wrazie wybuchu powstania należy jednego z nich por. Osikę bezzwłocznie zamordować.

Homan przybył 19 listopada do Lwowa i tu prosił posła Bryla o doniesienie p. Naczelnikowi Państwa o grożącym mu nie-

bezpieczeństwem z tem, że on, por. Homan, zbawi Polskę i p. Piłsudskiego od faszyzmu po wystrzela i powywiejsza wywrotowców, i przywróci ład.

Wskutek tych doniesień wyfoczonego pułkownika Wielochowskiemu i pułk. Klottemu dochodzenie karne. W czasie śledztwa wyszło na jaw, że Homan prowadzi robotę w myśl instrukcji otrzymanej od Strzelca, wprowadzając demoralizację i rozluźnienie dyscypliny w pułku. Obecnie wyfoczonego por. Homana dochodzenia o zbrodnie organizowania oddziałów zbrojnych i zbrodnie oszczerstwa.

Śledztwo wykazało ponadto, że por. Homan, tak bohaterowski w stosunku do wiatraków faszystowskich, ma dochodzenie karne o zbrodnie i tchórzostwo na froncie.

# Zamach na warszawski uniwersytet.

## ŚMIERĆ PROF. R. ORZECKIEGO.

Jeszcze Warszawa nie ochłonęła z wrażenia po wybuchu bomb rzuconych na pisma narodowe, gdy w czwartek w godzinach wieczornych lotem błyskawicy rozeszła się wiadomość, że rzucono bombę w Uniwersytecie i że są ofiary w ludziach.

Szczegóły wybuchu są następujące: O godz. 9 m. 10 wiecz. z mieszkania swego znajdującego się w Uniwersytecie schodził z synem prof. Orzecki (lat 60). Gdy już byli na parterze poczuli nagle woń spalenizny. Syn p. Orzeckiego, jakby tknięty przeczuciem, cofnął się szybko, niestety profesor nie zdążył tego uczynić, gdy rozległ się gwałtowny huk i zerwała się podłoga kamienna. Profesor Orzecki wpadł przez otwór, który się wytworzył, do piwnicy, zasypany gruzami.

Na odgłos huk wybiegło z lokalu Bratniej Pomocy, gdzie o tym czasie odbywał się sąd koleżeński, pięciu studentów, a jednocześnie nadbiegli woźni uniwersyteccy oraz dwaj policjanci z ulicy. Pierwszym ich czynem było udzielenie pomocy prof. Orzeckiemu, którego z zachowaniem wszelkiej ostrożności, wydobyto z pod gruzów. Jak się okazało prof. Orzecki miał oderwane obie nogi poniżej kolan.

Wybuch bomby poczynił znaczne spustoszenia: zerwane zostały schody od parteru do I-go piętra, powybijane drzwi na parterze i —

piętrach; w lokalu Bratniej Pomocy od siły wybuchu runęła ściana, pozatem wybite zostały w znacznej ilości szyby w gmachu, w którym nastąpił wybuch oraz sąsiednich; w wielu miejscach opadł również tynk ze ścian. Małżonkę i córkę ciężko ranionego profesora, z powodu zerwania schodów, wprowadzono z mieszkania po drabinie.

W kilka minut po wybuchu nadjechali na miejsce katastrofy przedstawiciele policji oraz nadbiegły galopem wszystkie oddziały straży ogniowej. Kordonem policyjnym otoczono miejsce wybuchu, poczem rozpoczęła się szczegółowa rewizja w całym gmachu. Przy wszystkich wyjściach ustawiono kordony policyjne i nikogo nie wypuszczano.

Profesorowi Orzeckiemu, po przywiezieniu do szpitala, dokonano amputacji obu nóg. Wybitny ten uczonej polski, profesor statystyki w uniwersytecie warszawskim, niedawno powrócił z Rosji do ojczyzny.

Wczoraj rano po całonocnych cierpieniach prof. Orzecki wyzionął ducha. Przez cały dzień wczorajszy, policja prowadziła energiczne śledztwo. Zabudowania uniwersyteckie otoczone kordonem wojskowym.

Na znak żałoby wstrzymano wykłady w uniwersytecie. Na gmachu wywieszono żałobne chorągwie.



## NA MARGINESIE.

## Czy zrywać zaręczyny?

„Kobiety domagały się i otrzymały równość prawa z mężczyznami. Powinny te raz nadać mężczyznom taki sam przywilej zerwania zaręczyn, jakiego żądają dla siebie i z jakiego robią użytek“.

Słowa powyższe są odpowiedzią pani Margaret Sanger, głównej zwolenniczki kontroli urodzeń, na oświadczenie pani Margaret Bowem, sławnej powieściopisarki angielskiej, która powiedziała niedawno, że mężczyźni powinni być obowiązani dotrzymać obietnicy małżeństwa i kobietom powinno przysługiwać prawo skarżenia o odszkodowanie w razie niedotrzymania danego słowa.

„Lepiej jest zerwać przed ślubem niż po ślubie“, ostrzega pani Sanger. „Jest rzeczą ogromnej wagi dla stron obydwuch, aby mężczyzna zakochany był w dziewczynie aż do szaleństwa. Jeżeli zmieni swoje zdanie, lub jeżeli przekona się, że jej nie kocha, dla obojga będzie lepiej jeżeli się rozejdą“.

Co się tyczy dochodzeń sądowych to nie widzę powodu dlaczego mężczyzna nie powinien mieć tego samego przywileju, z jakiego kobiety często korzystają.

Obraża to próżność kobiecą — nic więcej — gdy straci narzeczonego, lecz byłoby o wiele gorzej, gdyby musiała starać się o rozwód.

Szczęście w małżeństwie zależy o wiele więcej od miłości, mężczyzny względem kobiety, aniżeli od miłości kobiety względem mężczyzny. Jeżeli każdy krok naprzód w ich miłości nie jest upragniony przez obie strony, małżeństwo skazane jest na niepowodzenie.

Małżeństwo powinno być ziszczeniem się wzajemnego pragnienia. Zmuszenie jest śmieśne i niemożliwe. Małżeństwo wymaga najwyższej miłości wzajemnej. Nakaz prawny miłości wzbudzić nie może.

## WIADOMOSCI Z KRAJU.

## Podróż gen. Hallera do Ameryki.

(k) Gen. broni Haller przyjął zaproszenie Związku b. Wojskowych Polskich w Ameryce i przybędzie tam w ciągu bieżącego miesiąca.

Gen. Haller odwiedzi kolonie polskie w New Yorku, Cleveland, Buffalo, Niagarze w Kanadzie i innych środowiskach polskich.

Podróż ma mieć charakter ożywienia wspomnień z pobytu hallerczyków we Francji i w Polsce.

## Kapatysta kapelanem wojsk polskich

(k) W Polsce dzieje się jeszcze wiele nieprawdopodobnych rzeczy. Na rozprawie białostockiej jeden z obrońców wykazywał, że b. komisarze bolszewicy są w państwie polskim nie tylko urzędnikami, ale nawet kawalerami „Polonia Restituta“. Obecnie p. Jerzy Kurnatowski, jako prezes zrzeszenia ewangelików Polaków, zamieszcza w „Kur. Warsz.“ pismo, z którego dowiadujemy się, że kapelanem wojsk polskich został pastor Barczewski z Działdowa, nacjonalista niemiecki, znany wróg Polaków i polskości!

Fakt ten jest tembardziej zdumiewający, że przecież nie brak pastorów—Polaków, znających doskonale język niemiecki, którzyby mogli odprawiać nabożeństwa dla żołnierzy—Niemców.

## Pożar surowca przygotowanego na banknoty polskie.

(k) W środę w papierni mirkowskiej w Jeziornie, gdzie wyrabiany jest papier na banknoty polskie, wybuchł groźny pożar, prawdopodobnie wskutek zaproszenia ognia przez pracowników palących papierosy.

Zgorzała doszczętnie szopa, w której znajdowały się szmaty, przeznaczone na wyrób pa-

pieru w ilości około 10 wagonów.

Straty wynoszą około 200 milionów marek.

## Pierwsze monety złote ukazały się w październiku.

(k) Na wzory złotych polskich, jak donosi liśmy ministerjum skarbu ogłosiło konkurs za pośrednictwem dep. sztuki z terminem do końca maja.

Pierwsze monety złote polskie będą puszczane w obieg prawdopodobnie w październiku b. r.

## Właściciel kamienicy wyrzucony ze swego domu.

(k) Wychodzący w Warszawie „Kurier Informacyjny“ otrzymał od p. Leona Stachowskiego, właściciela kamienicy przy ul. Marszałkowskiej 123 w Warszawie list, będący charakterystycznym przyczynkiem do pewnych nonsensów naszej ustawy o ochronie lokatorów. List ów brzmi:

„Dwa lata temu, po powrocie z wojska, za mieszkaniem w swoim własnym domu w jednym pokoiku, jako sublokator u swego rzadcy.“

Dom nie dawał mi dochodu, założyłem więc w tym samym pokoju biuro handlowe i ciężko pracowałem, aby tylko utrzymać się przy tym domu, który odziedziczyłem po ojcu.

Ale Urząd mieszkaniowy wziął się na mnie! Nie pomogły podania, rekursy, otrzymałem zawiadomienie, że rekwizycje mego pokoju zatwierdzono i muszę go ustąpić dla urzędniczki Ministerjum sprawiedliwości. Jednocześnie zostałem wezwany na ćwiczenia wojskowe do Modlina; w czasie, gdy będę odbywał ćwiczenia wojskowe, rzeczy moje zostaną wyrzucone z jednego pokoju mego, w moim własnym domu!“

Oto do jakich absurdów doprowadzić może zła stosowana ustawa o ochronie lokatorów.

## „Numerus clausus“

Zjazd delegatów polskiej akademickiej młodzieży rolniczej w Poznaniu powziął poniższą uchwałę w sprawie „numerus clausus“:

„Zjazd stwierdza, że ogół polskiej akademickiej młodzieży rolniczej z największym zdumieniem i żalem dowiedział się o uchwale senatu szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie przeciw zasadzie wprowadzenia „numerus clausus“ na uniwersytetach polskich. Polska akademicka młodzież rolnicza, której zadaniem w przyszłości będzie dalszy ciąg zapoczątkowanej już obecnie walki z żydostwem na terenie handlu i przemysłu rolnego, gorąco popiera akcję akademickiego komitetu wykonawczego w sprawie „numerus clausus“, mającą na celu odżyczenie polskich uniwersytetów.“

Nie jest to złamanie zasady apolityczności, przestrzeganej jaknajściślej przez koła rolników uniwersytetów polskich, ale naturalny udział w koniecznej samoobronie zaatakowanej polskości organizmu narodowego“.

## Jak się ruinuje skarb państwa.

W czwartek na posiedzeniu komisji wojskowej, omówiono interpelację w sprawie Towarzystwa Sochaczewskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

Szef kontroli wojskowej p. Waygart, podsekretarz stanu w min. spraw wojsk., w odpowiedzi na tę interpelację, stwierdził, że towarzystwo otrzymało od rządu począwszy od 1920 r. 110 milionów marek, które w porównaniu z każdym innym kursem dolara wynoszą obecnie 7 i pół miljarde marek. Prócz tego towarzystwo otrzymało od państwa maszyny, a dotychczas nie wyprodukowało ani jednego kilograma prochu. Obecnie są w toku pertraktacje, celem zmiany kontraktu i zabezpieczenia interesów skarbu.

Uchwalono następującą rezolucję: Komisja wzywa M. S. W. do przeprowadzenia w sprawie Tow. Sochaczewskiego dochodzeń i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności“.

## Stracenie Mikołaja II-go.

Według urzędowego sprawozdania bolszewickiego.

„Jornal de Debats“ ogłasza bardzo ciekawy dokument: jest to urzędowy bolszewicki memoriał „o straceniu Mikołaja Romanowa i jego rodziny“.

Memoriał ten sporządzony przez „Urałskie okregowe biuro urzędowych publikacji sowieckich“ nosi w oryginale tytuł: „Połednie dni poledniego caria“ (Ostatnie dni ostatniego go cara).

Sprawozdanie bolszewickie stwierdza, że nie już z powieści Gillarda szczegóły zamordowania rodziny b. cara. Różni się oczywiście od powieści oddanego rodzinie carskiej nauczyciela stylem a także wyjaśnieniem motywów Mikołaja II z rodziną.

Jako próbe stylu zacytować można ustęp memoriału, który opowiada o życiu więźniów w Jekaterynburgu. —

„Mikołaj Romanow, który wogóle patrzył na to, co się działo dookoła, z obojętnością idioty, przyjął regulamin domu więzienia z wielkim spokojem. Próbował z początku nawiązywać rozmowy z wartą, ale kiedy mu tego zabroniono, dał za wygrane. Wręcz odmienne było postępowanie Aleksandry. Przy każdej okazji usiłowała protestować przeciwko ustalonemu regulaminowi, obrażała wartę i przedstawicieli miejscowego Sowietu“.

Jako przyczynę zgładzenia carskiej rodziny, memoriał bolszewicki podaje niebezpieczeństwo wykradzenia i wywiezienia cara przez monarchistów.

Sprawa rozstrzelania Romanowych stała na porządku dziennym Jekaterynberskim jeszcze w końcu czerwca 1918 r., stracenie rodziny carskiej w zasadzie zostało zdecydowane w pierwszych dniach lipca.

Samo zgładzenie opisane jest w następujący sposób:

„W nocy z 16 na 17 lipca zakomunikowano rodzinie Romanowych, że powinni zejść z gór nego piętra, gdzie znajdowały się ich pokoje, na dolne piętro. Całą rodzinę Romanowych, lekarz Botkin, „dozorca“ carewicza i dama do towarzystwa była księżna, która pozostawała przy rodzinie carskiej, zeszli na dół o godzinie 10—ej wieczorem.“

W jednym z pokoiów w suterynach, komendant, który jednocześnie był reprezentantem Sowietu, przeczytał wyrok śmierci i oświadczył, że nadzieje wyzwolenia rodziny Romanowych zawiadły.

Nieoczekiwana wiadomość oszołomiła skazanych i tylko były car mógł wymówić:

— A więc nas nigdzie nie przewożą?...“

Wyrok rewolucji został wykonany. Skazanych rozstrzelano.

Około pierwszej godziny w nocy — ciała straconych przewieziono do okolicy podmiejskiej, do lasu w pobliżu fabryki Wierchskiej i wsi Pałkino i tam spalono“.

## Kto rządzi w Rosji.

Pod powyższym tytułem ukazała się w języku francuskim broszura, wydana w Leodjum, która podaje dokładny skład rządu sowieckiego. Rada komisarzy ludowych na 22 członków posiada 3 Rosjan, 2 Ormian, 17 żydów. Komisariat wojny liczy 43 członków, a w tem 34 żydów. Komisariat spraw wewnętrznych ma tylko samych żydów w liczbie 14. Komisja nadzwyczajna dla Petersburga na 12 członków ma 6 żydów. W „Sowdepie“ petersburskim 2 żydów. W komisji nadzwyczajnej (Czerezwycajka) dla Moskwy na 38 członków jest 23 żydów. Komisariat do spraw zagranicznych na 17 członków ma 13 żydów. Komisariat do spraw finansowych na 30 członków 26 żydów. W komisarjacie sprawiedliwości na 19 członków 18 żydów. W komisji higieny na 5 członków 4 żydów. W komisarjacie oświaty na 53 członków 44 żydów. W komisji opieki społecznej sami żydzi w liczbie 6. W komisarjacie pracy na 8 członków 7 żydów. W delegacji sowieckiej Czerwonego Krzyża sami żydzi w liczbie 7. W wyższej radzie gospodarczej (Sownarchoz) na 54 członków 43 żydów.



# KRONIKA

## — Kalendarzyk.

Sobota dnia 26 maja S. dz. Filipa,  
Wschód słońca o 4 m. 30  
Zachód o 8 m. 35

## — Widowska.

**Teatr miejski** (Cegielniana 65)

Po pol. „Intryga i miłość”, wiecz. „R. H. Inżynier”,

**Teatr Scala** (Cegielniana № 18)

„Qui pro quo” „Tere fere kuku”

**Filharmonja** (Dzielnia 20)

„Luna” (Przejazd 1)

„Gdy w sercach wre burza”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Bądź moją żoną”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Powrót Odyszeusza”

**Grand-Kino** (Piotrkowska 72)

„Jego kanaryjska miłość”

**Miejska Biblioteka Publicz.** (Andrzeja 14)

otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

**Kalendarzyk historyczny.**

1569 — Wcielenie do Korony Wołynia.

1584 — Ścięcie Samuela Zborowskiego w Kra-

kowie.

1831 — Bitwa pod Ostrołęką.

## Wiadomości bieżące

— **Wojewoda łódzki inż. Marjan Rembowski na audjencji u Prezydenta Rzeczypospolitej.**

(pap) W dniu 24 bm. p. wojewoda łódzki inż. Marjan Rembowski był przyjęty na audjencji u Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej p. Stanisława Wojciechowskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej zaprosił p. wojewodę Rembowskiego na raut, który się odbył tego samego dnia wieczorem w prywatnych apartamentach Prezydenta Rzeczypospolitej.

— **P. P. S. bez względu na treść sprawy będzie w opozycji.**

(pap) W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie O.K.R. P.P.S. łącznie z frakcją radziecką P.P.S. w byłej radzie miejskiej. Konferencja odbyła się w sali P.P.S. (Piotrkowska 83) i był na niej obecny przedstawiciel Centralnego komitetu wykonawczego P.P.S., poseł Puzak i p. Luksenburg.

Po bardzo ożywionej dyskusji, która toczyła się przez cały czas jedynie dookoła spraw samorządowych m. Łodzi i udziału P.P.S. w gospodarce miejskiej konferencja O.K.R. P.P.S. olbrzymią większością głosów uchwaliła nie brać udziału w pracach przyszłego magistratu, w Radzie Miejskiej natomiast w komisjach radzieckich, bez względu na sprawy, zajmować stanowisko opozycyjne.

— **Stosunek żydów do przyszłej rady miejskiej.**

(bip) Dotychczas jeszcze frakcje żydowskie nie zajęły żadnego stanowiska wobec przyszłej rady miejskiej. Odbyły się jedynie nieoficjalne narady. O połączeniu się w spólny blok opozycyjny z P. P. S. mowy niema, gdyż w każdym razie zarówno radni z P. P. S. jak i radni lewicowych ugrupowań żydowskich zajęli stanowisko wobec przyszłej rady miejskiej opozycyjne i porozumienie się możliwe jest jedynie podczas wyborów prezydjum rady miejskiej i magistratu.

— **Zapomogi dla kolejarzy i pocztowców.**

Ministerjum skarbu wystąpiło na Radzie ministrów z wnioskiem o przyznanie zapomogi dla obarczonych rodzinami funkcjonariuszów kolei żelaznych, poczt, telegrafów i telefonów.

Zapomoga ma być jednorazowa i wynosić dla pracownika z małą rodziną 200,000 mk., ze średnią rodziną — 300,000 mk., z dużą rodziną — 400,000 mk., niezależnie od stopnia służbowego. Niżsi funkcjonariusze poczt oraz XII, XI i X st. służb. i pracownicy kolejowi do 7 stopnia płacy mają prawo korzystać z zapomogi, o ile posiadają co najmniej małą rodzinę.

Funkcjonariusze poczt w IX i VIII st. służb. oraz pracownicy kolejowi w 6 i 5 płacy mają prawo do zapomogi, o ile posiadają co-

W dniu 24 b. m. zmarł

S. † P.

## EMIL ZYTKA

Student medycyny Uniw. Poznańskiego, członek Zarządu Ośrodka Poznańskiego A.K.L.

W zmarłym tracimy kolegę, przyjaciela i pracownika na niwie społecznej.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 b. m. o godz. 4 po poł. z domu przy ul. Kruczej 35.

845b)

**Akademickie Koło Łodzian.**

## Przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej p. St. Wojciechowskiego do Łodzi.

NASTĄPI W PRZYSZŁY PIĄTEK 1 CZERWCA.

(pap) Łódź, od samego zarania powstania odrodzonej Polski w listopadzie 1918 r. traktowaną była przez stolicę i sfery rządzące Polski nieco po macoszu. Miasto nasze, miasto o półmilionowej ludności, ośrodek polskiego przemysłu, miasto o 776 zakładach przemysłowych, tysiącach kominów, polski Manchester, Warszawa traktowała za wsze z dziwnym lekceważeniem, pozostawiając miasto nasze samemu sobie i mało wnikała w potrzeby i troski wielkiego grodu przemysłowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Wystarczy, na potwierdzenie powyższego, przytoczyć fakt, że dopiero w połowie 1922 r. w Warszawie, i to tylko pod wpływem ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, inż. Antoniego Kamińskiego, b. wojewody łódzkiego, w sferach rządzących w Warszawie, podjęto myśl wycieczki przedstawicieli rządu do Łodzi dla zaznajomienia się z jej życiem i bolączkami.

W międzyczasie od 1918 r. do 1922 r., tj. blisko przez 4 lata, nikt się o Łódź w rządzie warszawskim nie zatroszczył, a i wówczas, w 1922 r., zapowiedziana już i wyznaczona wizyta przedstawicieli rządu do Łodzi została odłożona, nie doszła do skutku, ponieważ wobec wybuchłego w przeddzień wizyty upadku gabinetu Nowaka, została odłożona ad calendas graecas.

Jeszcze ministerjum pracy, ministerjum skarbu oraz przemysłu i handlu wiedziało coś niecoś o Łodzi, jej troskach, interpelowane przez Łódź od czasu do czasu to o kredyty, przemysłowe, to o kredyty miejskie, to o zatargi z robotnikami, to o inne sprawy polityki bieżącej, załatwiane jednakże w Warszawie, bez potrzeby udawania się przed przedstawicieli rządu do Łodzi.

najmniej średnią rodzinę, zaś funkcjonariusze VII i VI st. sł. oraz pracownicy kolejowi 4 i 3 st. płacy, o ile posiadają co najmniej dużą rodzinę.

Ubiegając się o otrzymanie zapomogi mogą ci pracownicy, którzy pozostają w służbie co najmniej od 1 maja rb.

Zapomogi wypłacane mają być bezzwłocznie.

— **Wywóz biżuterji zagranicę.**

(pap) Każdy obywatel ma prawo bez zezwolenia delegata Ministerstwa skarbu wywieźć zagranicę: obrączkę ślubną, 2 pierścionki, jedną parę kolczyków, zegarek złoty z diamentami, zegarek z bransoletką. Poza to nic więcej wywieźć nie można. Jeżeli zaś chce się wywieźć więcej biżuterji, to petent musi przedstawić u delegata ministerstwa skarbu biżuterję, którą chce wywieźć i podpisać zobowiązanie, iż po powrocie do kraju przedstawi biżuterję z powrotem delegatowi ministerstwa skarbu.

— **Warunki pobytu w Niemczech.**

Z uwagi na dobre zrozumiany interes obywateli polskich ministerstwo spraw wewnętrznych zwraca ich uwagę na konieczność przestrzegania następujących przepisów niemieckich:

1) Każdy obywatel polski, zamierzający jechać do Niemiec, winien opatrzyć swój polski paszport zagraniczny w wizę niemiecką;

2) po przyjeździe do Niemiec winien baczyć, aby nie przetrzymywał udzielonego mu przez władze niemieckie terminu pobytu, a w razie konieczności przedłużenia go winien, nie w ostatniej chwili, a znacznie przed tym terminem, starać się o przedłużenie terminu po-

Również p. Piłsudski który tu ongi „pracował” nie uważał za stosowne ją odwiedzić.

A oto teraz dowiadujemy się, że dnia 1 czerwca br. o godz. 5 po poł. przyjeżdża specjalnym pociągiem do Łodzi na dworzec kaliski Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, p. Stanisław Wojciechowski w celu zapoznania się osobiście z największym środowiskiem polskiego przemysłu.

Z inicjatywy wojewody inż. p. Marjana Rembowskiego konstituuje się w Łodzi specjalny komitet organizacyjny, który ułoży program przyjęcia. Komitet ten zbierze się w sobotę, tj. dnia 26 maja, o godz. 12 w południe w sali posiedzeń Urzędu wojewódzkiego (Zawadzka 11) na które to posiedzenie p. wojewoda rezesłał już wczoraj zaproszenia.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zabawi w Łodzi tylko przez jeden 1 czerwca, do godz. 12 w nocy, poczem swoim pociągiem wyjeżdża do Kalisza, gdzie również zatrzyma się tylko krótki czas.

W Kaliszu pod przewodnictwem p. starosty Stefańskiego konstituuje się również komitet przyjęcia p. prezydenta.

W podróży z Łodzi do Kalisza towarzyszyć będzie p. prezydentowi p. wojewoda Rembowski, który weźmie udział w uroczystości przyjęcia p. prezydenta w Kaliszu.

Z Kalisza p. prezydent wyjeżdża do Poznania.

Niewątpliwie pobyt p. prezydenta Rzeczypospolitej, Stanisława Wojciechowskiego, w naszym mieście będzie punktem zwrotnym w polityce najwyższych sfer rządzących w Polsce, wobec Łodzi. Łódź zaś zapewne zgotuje pierwszemu prezydentowi Rzeczypospolitej odrodzonej wspaniałe przyjęcie.

bytu:

3) przez cały czas pobytu w Niemczech winien stosować się do obowiązujących przepisów meldunkowych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przestrzega zainteresowanych obywateli polskich, że za niestosowanie się do podanych wskazówek mogą być przez władze niemieckie karani, a następnie przez te władze z Niemiec wydalani.

— **Kolonje dla robotników.**

(bip) Jak wiadomo z inicjatywy posła Daszyńskiego powstało towarzystwo uniwersytetów robotniczych.

Statut stowarzyszenia został zatwierdzony i stowarzyszenie posiada oddziały we wszystkich miastach Polski.

Również obecnie urządzone będą kolonje letnie dla robotników, którzy będą mogli obecnie z nich korzystać podczas urlopów. Kolonje urządzone będą w lipcu pod Dęblinem, a w sierpniu w Krośnicy w Pieninach pod Szczawnicą.

W czasie od połowy czerwca do połowy lipca będą również czynne kolonje w Ojcowie. Każdy sezon kolonijny trwa 2 tygodnie i prowadzony jest pod kierunkiem wychowawców i fachowych oświatowców. Koszta dwutygodniowego pobytu na kolonjach wynoszą w Pieninach — 250,000 mk., a pod Dęblinem — 100,000 mk. Odbywać się tam będą wycieczki, zabawy towarzyskie i pogadanki. TUR urządziło już uniwersytety robotnicze w Warszawie, Zduńskiej Woli, a wkrótce urządzone one będą w innych miejscowościach Rzplitej.

— **Bezpłatne szczepienie ospy.**

Wydział Zdrowotności Publicznej w dnach 24—26 bm. przeprowadza bezpłatne



zszepienie ospy wszystkim dzieciom do roku raz starszym do tej pory niezszepionym. Szczepienie ospy odbywa się w 5 punktach: Aleksandrowska 51, Konstantynowska 5, Rokicińska 1, Suwalska 1 i Radwańska 19, w godzinach od 8 rano do 2 po południu. W tych samych punktach odbywać się będzie sprawdzanie nianowicie: Dla szszepionych w dn. 24 bm. — 30 bm. w d. 25 bm. — 1 czerwea, w d. 26 bm — 1 czerwea.

— Egzaminacje wstępne w państwowej preparandzie nauczycielskiej w Zduńskiej Woli.

(pap) Zadaniem państwowych preparand nauczycielskich jest przygotowanie kandydatów do Państwowych Seminarjów Nauczycielskich. Kurs nauki w Preparandzie dwuletni. Przy szkole jest bursa dla dziewcząt i chłopców. Świadectwo z ukończenia Preparandy jest równo znacznem ze świadectwem 7—miej klasy szkoły powszechnej i daje prawo do wstąpienia do Seminarjum Nauczycielskiego bez egzaminów.

Egzaminacje wstępne do Preparandy w Zduńskiej Woli odbędą się w dniach 23 do 28 czerwea (trwać będą 6 dni). Kandydaci, którzy ukończyli co najmniej 4 oddziały szkoły powszechnej, będą dopuszczeni do egzaminów, o ile złożą: a) podanie o dopuszczenie do egzaminów, b) świadectwo szkolne, c) świadectwo szszepienia ospy i d) metrykę urodzenia.

Dla kandydatów zamiejscowych będzie urządzona bursa, w której znajdą pomieszczenie i otrzymają całkowite pożywienie za 6,000 mk. dziennie. Muszą przywieźć ze sobą: koc, poduszkę, prześcieradło, ręcznik, szczotki i mydło.

— Odszkodowania za zwierzęta zabite.

(bip) Na mocy rozporządzenia ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, ustanowiona została następująca norma wymiaru odszkodowań za zwierzęta zabite z polecenia władz państwowych, lub padłe wskutek szszepień zarządzonych przez władze. Odszkodowanie wynosi za źrebięta do jednego roku 600,000 marek do 2 lat milion mk., 3-eh za konie 1,800,000 mk. za konie robocze lżejszego typu 2,400,000 mk., a cięższego typu — 3 miliony mk. za konie uszlachetnione (półkrwi) z udowodnieniem podchodzenia — 5 milionów mk. za muły 1 milion mk. i za osły 300,000 mk.

Za bydło rogate: za cielęta do pół roku — 400,000 mk., jałownik do 2-eh lat — 1 milion mk. buchaje, woły i krowy — 2 miliony mk., owce i kozy — 300,000 mk. za jagnięta i kozłeta — 100,000 mk.

Trzoda chlewna za 1 klg. żywej wagi do 8,000 mk.

Przy wymiarze odszkodowania za materiał zarodowy, pełnej krwi, zwierząt domowych, zapisanych do ksiąg rodowodowych jednej z centralnej organizacji hodowlanych, normy odszkodowań mogą być podwyższone w wypadkach, załugających na uwzględnienie o 25 proc. Ponadto w wypadkach szszacowania zwierząt o wyjątkowo wysokiej wartości hodowlanej, komisje weterynaryjno - wykonawcze, mogą występować z wnioskiem o udzielenie podwyżki ponad 25-proc. od maksymalnej normy szszacunkowej, przy dołączeniu dokumentów, usprawiedliwiających wnioski.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 czerwea rb.

— Pijackie awantury.

(pap) Niema wieczoru, ani nocy w Łodzi, która by nie była widownią co najmniej kilkunastu burd i awantur pijackich, wywoływanych przez najniżej stojące kulturalnie jednostki naszego miasta.

Oto nie dalej jak onegdaj nad ranem o godz. wpół do piątej spokojni przechodnie ul. Piotrkowskiej byli świadkami, jak jakiś jegośność w myśliwskim ubraniu, pijany, urządził sobie polowanie na wrony i wróble, strzelając do ptaków z floweru. Na czynioną mu uwagę ze strony przechodniów, że takie polowanie grozi niebezpieczeństwem spokojnym obywatelom miasta, myśliwy oświadczył, że spełnia tylko czyn „obywatelski, tępiąc żarłoczne stworzenia“. Co jest najsmutniejsze w powyższem, to fakt, że „myśliwy“ ów pochodzi z t. zw. lepszej sfery łódzkiego towarzystwa, zamując stanowisko w jednej z instytucji samorządowych. —

Nocy wczorajszej również kilka restauracji łódzkich było terenem popisów niejakiego P. S. M., obywatela wolnego miasta Gdańska.

## Banki i sprawy dewizowe.

(pap) W związku z mylnie podanymi przez niektóre dzienniki informacjami o prawach banków dewizowych, delegat Ministerstwa Skarbu do spraw dewizowych na województwo łódzkie, p. J. Woźniak, udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej informacji następujących:

Banki są podzielone dzisiaj na trzy kategorie:

1) Banki dewizowe o pełnych prawach, do kompetencji których należy wszystko, co wchodzi w zakres rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 11 marca 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 26, poz. 156.)

2) Banki dewizowe o prawach ograniczonych. Tym bankom nie wolno przyjmować wpłat na rachunki zagraniczne z polecenia i na rachunek osób i firm osiadłych w Polsce, z wyjątkiem wpłat udokumentowanych fakturami, opiewającymi na marki polskie.

3) Banki na prawach komisjonerów dewizowych. Tym bankom wolno tylko kupować walutę obcą i sprzedawać li tylko bankom dewizowym, względnie innym bankom,

znajdującym się na prawach komisjonerów dewizowych.

W całym województwie łódzkim do czasu wydania obwieszczenia Ministerstwa Skarbu z dnia 11 marca 1923 r. w przedmiotach uprawnienia niektórych banków do tranzakcji walutami i dewizami zagranicznymi, było czynnych 56 banków. I tak: 42 banki dewizowe o pełnych prawach, 8 banków na prawach komisjonerów dewizowych, 6 banków na prawach banków dewizowych o prawach ograniczonych; zaś obecnie jest 15 banków dewizowych o pełnych prawach, 3 banki dewizowe o prawach ograniczonych i 2 banki na prawach komisjonerów dewizowych.

Tak zwane kantory wymiany utraciły prawa kupna i sprzedaży bankom dewizowym obcej waluty, obecnie mogą jedynie kupować i sprzedawać papiery procentowe, obligacje, udzielać pożyczek, handlować złotem i srebrnymi monetami zagranicznymi bez ograniczenia wewnątrz kraju.

## Wywóz walut zagranicę.

(pap) Delegat Ministerjum Skarbu do spraw dewizowych wyjaśnia co następuje:

Przy posiadaniu paszportu zagranicznego, wizowanego przez odnośny konsulat, każdy obywatel ma prawo kupić w banku dewizowym równowartość 1 tysiąca franków szwajcarskich, po kursie dnia, w tej walucie, jaka obowiązuje w kraju, do którego wyjeżdża. W tym wypadku bank robi adnotację na paszporcie: adnotacja upoważnia posiadacza do przewiezienia posiadanej waluty przez granicę. Niezależnie od tego, bez żadnej adnotacji, i zezwolenia, każdy może wywieźć 500,000 mk. polskich.

Do Gdańska na paszport krajowy można wywieźć równowartość 250 franków szwajcarskich w markach niemieckich. Bank wówczas robi adnotację w paszporcie i władze graniczne w Tczewie przepuszczają

petenta, niezależnie od tego można wziąć pół miliona mk. polskich ze sobą.

Delegat Ministerstwa Skarbu komunikuje, iż z powodu tego, zezwolenia (na przesyłanie przez bank na kupno obcej waluty, na utrzymanie w czasie kuracji na obszarze wolnego miasta Gdańska wydawane nie będą, gdyż ma każdy ma prawo zabrać równowartość 250 franków szwajcarskich w markach niemieckich raz) na miesiąc. Posiadacz rachunku, wystawionego zagranicą w obcej walucie, może nabyć w banku bez zezwolenia delegata ministerstwa skarbu niezbędną dlań walutę, jednak musi wtedy zostawić kopię tego rachunku wraz z oryginałem przedstawić bankowi. Kopia musi być opłacona marką stemplową, zaś zgodność kopii z oryginałem stwierdzić ma prawo bank, w którym waluta została kupiona.

## Wciąż chcą podwyżek.

O ZMIANĘ CENNIKA.

(pap) Cech rzeźników zwrócił się do Referatu walki z lichwą Komisaryjatu Rządu na m. Łódź z prośbą o podwyższenie cennika na mięso wieprzowe o 2 tysiące mk., a wyrobów o 4,000 mk. na kilo. Prośba ta została odrzucona, albowiem żądana podwyżka nie odpowiada cenom targowym wieprzy żywej wagi.

W sprawie tej odbędzie się jeszcze dnia 28. V. 23 r. o godz. 5 po poł. konferencja z zainteresowanymi stronami, celem przeprowadzenia ścisłych kalkulacji i ponownego skontrolowania żądań rzeźników.

znanego już w Łodzi ze swych awantur. Na szczęście w każdej z restauracji nieproszonego gościa usuwano, zapobiegając w ten sposób awanturom.

Zdaje się, że najlepszym sposobem na położenie tamy tej fali burd pijackich będzie ogłaszanie nazwisk wszystkich uczestników.

— Wykrycie składów paskarskich cukru

(bip) We środe funkcjonariusz lotnego oddziału referatu walki z lichwą Adamczewski, w czasie służby kontrolnej, zauważył w domu przy ul. Północnej 8, chłopca bitego przez właściciela domu ekspedycyjnego mieszcącego się tamże. Spytany o powód pobicia chłopak wyjaśnił, iż został zbity za kradzież cukru z worków, leżących na składzie w domu ekspedycyjnym.

Funkcjonariusz policji udał się do składu celem przeprowadzenia rewizji i wykrył 15 worków cukru, co do którego właściciel domu ekspedycyjnego nie mógł dać żadnych wyjaśnień. Ponieważ uzasadnione było podejrzenie co do magazynowania cukru w celach spekulacyjnych na cukier nałożono areszt i zostanie on sprzedany po cenie 6,000 mk. za klg. dziś o godz. 9—ej rano przy ul. Pustej 13. no 2 klg. na osobę.

Również restauratorzy zwrócili się do Referatu walki z lichwą Komisaryjatu Rządu z prośbą o podwyższenie cennika w restauracjach na potrawy mięsne, wobec podwyższenia przez rzeźników cen na wołowinę.

W sprawie tej odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 5 po poł. konferencja z zainteresowanymi stronami, celem przeprowadzenia ścisłych kalkulacji i skontrolowania żądań restauratorów przy współdziałaniu kuchmistrzów jako rzeczoznawców.

## Wynadki i kradzieże

— Nowocześni Robinsoni.

(bip) Niejaki Leon Herman zam. przy ul. Rokicińskiej 122 zaprosił 18—letniego Mieczysława Stanowskiego zam. przy tejże ul. Nr. 74. Herman namawiał Stanowskiego przez dłuższy czas by wystarał się o gotówkę, to wyjada się zabawić. I oto Stanowski w ub. tygodniu skradł ojcu 1,200,000 mk. i obaj wyjechali na wieś, gdzie przechulali kilkaset tysięcy. Zateśknili się jednak za Łodzią i onegdaj spostrzeżono ich w „Casinie“ i odprowadzono do komisaryjatu policji, gdzie podczas rewizji znaleziono przy nich 936,000 mk.

Niedoszłych Robinsonów osadzono w areszcie.

— Pomysłowi złodzieje przedzy.

Icek Deldstein (Stodolniana 4) i Majer Jakubowicz (Zgierska 84) woźnicy, kradli systematycznie powierzane im do przewożenia towary. Ostatnio skradli oni na 5 milionów przedzy własność firmy b-cia Mirsey, podczas tej przewożenia.



## Plutonowy - bandyta przed sądem.

**BANDYTA I DEZERTER, SPRAWCA NAPADU NA POWÓZ KOMENDANTO WEJ ROSZKOWSKIEJ W ROKU UBIEGŁYM, SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI.**

(pap) W dniu wczorajszym sąd wojskowy D. D. K. Nr. IV pod przewodnictwem ppłk. dr. K. S. Gizińskiego rozpatrywał sprawę plut. Florczaka, dezertera z 55 p. strzelców wileńskich, dwukrotnie już uciekającego z wojska.

Akt oskarżenia zarzuca Florczakowi, że przywłaszczył sobie oddane do użytku służbowego rzeczy wojskowe, że dwukrotnie dezertował z pola walki oraz że powtórnie zdezerterował, oddał się rzemiosłu bandyckiemu, dokonując całego szeregu napadów.

W nocy z dnia 31 lipca 22 roku ubiegłego na drodze z Łodzi do Modrzewa Florczak napadł na niejaką Anasazję Tanczak, żądając wydania pieniędzy. Nie otrzymawszy zaś pieniędzy, obrabował Tanczak z rozmaitych drobniaków. W dniu 31 lipca r. uciekł na szosie łagiewnickiej zrabował mieszkającemu Strykowi Widzińskiemu Moszkowi 40.000 mk. oraz w tymże samym czasie i miejscu zrabował Bronisławie Bożykównie zegarek z dewizką i pierścionek, łącznej wartości 22.500 mk. a Fijałkowskiej Ludwice łańcuszek srebrny wartości 15.000 mk i 200 mk. polsk. gotówką.

Dalej akt oskarżenia zarzuca Florczakowi, że dnia 28 sierpnia r. ub. na Szosie Łagiewnickiej, uzbrojony w karabin zatrzymał przejeżdżającą furmankę i zrabował Najdrofowi Alberowi i Fejdlumcwi Jankłowi 3.000 mk. oraz dwa złote pierścionki wartości 150.000 mk. Dnia 2 września na tejże szosie łagiewnickiej Florczak napadł na przejeżdżający poddówezas powóz, którym udawała się z letniska do Łodzi żona komendanta P. P. na miasto Łódź, podinspektora Roszkowskiego, i zrabował jej sakiewkę, zawierającą 3.000 mk. klucze oraz dwa złote pierścionki wartości 150.000 mk. W dniu 24 sierpnia na szosie łagiewnickiej Florczak napadł na Kundla Teofila i ogłuszywszy go kamieniem zrabował mu zegarek z dewizką oraz walizę, łącznej wartości 315.000 mk. wre-

szcie dnia 25 sierpnia na szosie łagiewnickiej zrabował Apolonji Rzepko buciki wartości 15.000 mk. Policja szybko wpadła na trop tajemniczego bandyty leśnego, operującego na jednym terenie, ale kilkakrotnie udawało się Florczakowi zbiec i ująć pogoni.

Schwytany wreszcie, zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie wojskowym. Odpowiadał z artykułów 574, 138 K. K. W. 69 K. K. W., 70, 74, K. K. W. 589 K. R. z art. 15 przepisów przechodnich do K. K. O. z art. 581 K. K. i z art. K. K. W.

Oskarżony silnej budowy mężczyzna, był kiedyś okrobatą cyrkowym. W czasie wojny przebywał on w oddziałach Bałachowicza, w czasie powstania górnośląskiego wyjechał również na Śląsk. Wybitny typ degenerata, którego jeszcze bardziej spodiła i zwyrodniała wojna.

Oskarżał Florczaka podprokurat kpt. Kowalski, bronił mecenas Knebel.

Oskarżony przyznał się do winy i z całym cynizmem opowiadał o dokonanych napadach, oświadczając, że „do innej pracy niż bandytyzm, nie nadaje się”. Traktował bandytyzm jako swój zawód.

Świadkowie bez zastrzeżeń stwierdzili tożsamość osoby Florczaka.

Prokurator domagał się kary śmierci, trudno bowiem znaleźć inną karę dla osobnika, który ma takie pojęcie o obowiązkach społecznych, i stanowi wybitnie szkodliwy dla ogółu typ degenerata-bandyty. Skutecznie podkreślił prokurator, że typ podobny, jak Florczak, po wyjściu z więzienia stanie się jeszcze groźniejszym opryskiem.

Nie pomogła obrona, która usiłowała tłumaczyć czyny oskarżonego niski poziom umysłowy, wpływ wojny, i sąd po naradzie, uznając winę Florczaka za dowiedzioną, ogłosił wyrok, skazujący b. plutonowego Florczaka lat 26 na karę śmierci przez rozstrzelanie oraz na wydalenie z wojska.

Obrona wniosła zażalenie.

## Jarmark na Czerwony Krzyż.

Zapowiedziany Jarmark Towarzystwa z Tańcami na rzecz Pol. Czerw. Krzyża odbędzie się dzisiaj dnia 26 w ogrodzie „Livoli”, przy ul. Przejazd Nr. 1. Dzięki uprzejmości właścicieli „Livoli”, którzy bezinteresownie użyczyli ogrodu, jak również sal restauracji, jarmark odbędzie się bez względu na pogodę.

Zabawa zapowiada się wyśmienicie. Tańce odbędą się na werandach i na salach przy muzyce orkiestry 31 p. w ogrodzie i kwartetu Wiesenberga w salach.

Jedną z najważniejszych atrakcji będzie kabaret artystyczny, w którym biorą bezinteresownie udział p. Urstein (Pikus), p. Mela Grabowska — artystka Warszawskiej Operetki i artyści Teatru Miejskiego p. p. Jerzmanowska, Jarkowska, Sarnecki, Kieszczyński, Lechowski, Rembosz i Urbański. Conferencierem będzie reżyser Teatru Miejskiego p. Sarnecki.

Zamiast chóru „Lutni” wystąpi chór mieszany Stow. Handlowców Polsk.

Bilety do nabycia do godz. 3-ej w biurze PCK., przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96, od godz. 5-tej przy kasie w ogrodzie.

Początek Jarmarku o godz. 5-tej.

## Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

W sobotę, 26 maja o godz. 3 i pół po raz ostatni w tym sezonie „Intryga i miłość” dla

młodzieży szkolnej. Wieczorem po raz trzeci „R. H. Inżynier” Winawera.

W próbach „Wiera Wircewa” Urwanowa.

## Z sądów

— O obrazie sędziego pokoju.

(bip) Sędzia Kahl w trybie postępowania uproszczonego rozważał sprawę przeciwko 50 letniemu Karolowi Wiznerowi, mieszkającemu Aleksadrowa, któremu oskarżenie zarzucało, że 14 grudnia r. ub. w kancelarii sądu pokoju 6-go okręgu w Łodzi, dopuścił się nieposzanowania władzy za pomocą obrazu urzędu państwowego, wyrażając się wobec sędziego i sekretarza w sposób arogancki.

Wzewzany przez sędziego do opuszczenia

kancelarii nie usłuchał go. Na sądzie oskarżony do winy nie przyznał się. Sędzia Krasnodębski zeznał, że w połowie grudnia sądził sprawę, a oskarżony stawał, jako poszkodowany i po sprawie głośno wyrażał swe niezadowolenie.

Sąd skazał Wiznera na pół miliona mk grzywny.

## Ze sportu.

Łódzka publiczność sportowa oczekuje dzisiaj i jutro bogaty i bardzo urozmaicony program sportowy.

Przedewszystkiem dobiegające do końca rozgrywki o mistrzostwo okręgowe w piłce nożnej, ze względu na ważność spotkań — budzą nadzwyczajne zainteresowanie. Na boisku przy Wodnej stoczą w niedzielę po poł. dwie najsilniejsze, na czele w tabeli znajdujące się nasze

boru.

Koncepty te stanowią właściwe tworzywo komedji Winawerowskiej.

Jest ich dużo, bardzo dużo, aż za wiele — gdyby chociaż płynęły jasnym śmiechem komedji — sytuacji, komedji — charakterów, nie koncepty Winawera to dowcipy na temat stosunków obecnej doby, na temat rządu. — Zarzuty wybiegają niejednokrotnie bardzo śmiało za linje dobrego smaku — drugie to paradoksy i wreszcie koncepty rzeczywiście dobre, ale przytłoczone tamtym balastem chdzenia na głowie.

Wyświechtane po kawiarniach dowcipy na temat naszej walaty, rządów, sejmu etc. to jeszcze nie satyra.

Bo i czego nie ma w „R. H. Inżynierze” — „Dwaj warjaci nie mają mieszkania i instalują się w domu dla umysłowo chorych”, powikłania, cały szereg powikłań, orkan sza-

leństw, powódź tryumfujących głupstw, kasetka, kluczyk, Kalisz, Kobryner, Schimmy, Florentyna, plac Kercelego, Syrena, nieskończoność idiotyzmów... Lecz publika była brawo i humoreska — feljeton wtłoczony w ramy sceniczne będzie robić kase, nie wzbogacając teatru polskiego...

Dzięki aktorom i reżyserji Woskowskiego, który wyczuwa farsę jak nikt drugi, Woskowski też (rola tytułowa) i Rakowski (Bowski) wybornie bawili siebie i widzów. Obok nich Tańska stwarza interesującą groteskę dołkorki, a p. Nowakowska miłą sylwetkę jedynej latorośli pp. Pistjanów. P. Mayen potraktował rolę za poważnie, a p. Rodowiczowa, Bujsię poręła zbyt wulgarnie.

Tempo stanowczo za wolne.

Dekoracje jak na łódzki teatr a sztuka tak słabą aż za staranne.

## Teatr Miejski.

### R. H. Inżynier.

„R. H. Inżynier” — Komedja w 3 akt Bruno Winawera. Reżys. Jerzego Woskowskiego.

O Winawerze pisano już niejednokrotnie że nie potrafi budować sztuk teatralnych.

Wczorajsza premiera utwierdziła nas w tym przekonaniu. Tak — sztuka p. Winawera reżegrywa się w dziedzinie czysto mózgowej konstrukcji autora — zrodził zaś ją jak i poprzednie jego komedje paradoks.

Treść sztuki — bardzo szczupła i służąca raczej za pretekst do konceptów autora. Tak samo nikła i mocno naciągnięta jest akcja i z kruchej gliny lepiące postacie, właściwie marzmy, służące do wyrobu konceptów bez wy-



## OGŁOSZENIE.

W dniu 20 czerwca 1922 r. o godzinie 12 w południe w lokalu Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Radomiu (ul. Lubelska 53) odbędzie się przetarg za pomocą zamkniętych w kopertach pisemnych ofert na wydzierżawienie na 6 lat cztero-gatowego państwowego tartaku w Kielcach.

Wysokość tenuty dzierżawnej oznaczają sami oferenci. Wadium w sumie 25,000.000 Mk. winno być przed licytacją złożone do Kasy Skarbowej, Poczta Kasy Oszczędności, lub do Polskiej Królewskiej Kasy Pożyczkowej na rachunek Zarz. Okr. L. P. w Radomiu kwit zaś dołączony do oferty.

Reflektant, któremu będzie oddana dzierżawa tartaku obowiązany jednocześnie zawrzeć z Z. O. L. P. w Radomiu osobną umowę o dzierżawę skarbowej kolejki leśnej, łączącej tartak w Kielcach z Nadleśnictwem Daleszyce.

Szczegółowe warunki licytacji oraz dzierżawy są do przejrzania w godzinach biurowych w Z. O. L. P. w Radomiu (ul. Lubelska 53), w Nadleśnictwach Kelce i Daleszyce, oraz w Dyktamentach Leśnictwa w Warszawie (ul. Senatorska 15).

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Radomiu.

6225b)

Na wiosnę roku 1922 jeden kilogram masła kosztował niecałe

2

tysiące marek, zaś zima cena masła dochodziła do

36

tysięcy marek za jeden kilogram. Jeżeli w tym roku będzie taki sam stosunek, jak w roku ubiegłym, to możemy się spodziewać, że zimą będziemy mieli masło po pół miliona. Cokolwiek dałoby się o tem powiedzieć, w każdym bądź razie każdy, kto może powinien robić zapasy na zimę. Ponieważ Związek Spółdzielni Mleczarskich (dawniej Warszawskie Ziemian-skie T-wo Mleczarskie) podejmuje się już dzisiaj rezerwować dla konsumentów masło, prze-to należy się zwracać w celu omówienia warunków do biura Związku przy

A. Kościuszki № 29.

Kto nie chce przepłacać, ten powinien się pośpieszyć. 6261s)

Grand-Kino

dzis premiera

Cudowna farsa na tle **Przygód Włóczęgi**

Jego kanaryjska Mość Agamemnon I-V

W roli głównej: niezrówn. Douglas Fairbanks.

drużyny, rozstrzygającą walkę o punkty. Kto zwycięży trudno przewidzieć, lecz pewnym niemal jest, że zwycięzca na tych zawodach będzie mistrzem Łodzi. Toteż walka będzie bardzo zacięta, oby tylko w drużynowych granicach.

Na boisku DOK. Turycy zechcą się zrenabiltować i dołożyć niezawodnie wszelkich sił do uzyskania zwycięstwa nad wojskowymi; należy się spodziewać, że na tych, ostatnich już dla nich zawodach o mistrzostwo zdobędą oni drogie dwa punkty.

W klasie B zmierza się „Widzew” — PTC. i „Szturm” — „Siła”. Tak w pierwszej, jak i w drugiej parze należy się spodziewać zwycięstwa drużyn na pierwszym miejscu stojących, a „Szturm” w razie zwycięstwa zapewnił by sobie drugie miejsce w tabeli.

Dzisiaj po południu odbędą się następujące zawody towarzyskie: przy ul. Wodnej gra Grono Miłośników Sportu z „Pogonią” Obie drużyny należą do nadzwyczaj ruchliwych i wykazujących stały postęp: to też zawody będą bardzo interesujące, a zwycięstwo odniesie niezawodnie G. M. S.

W Helenowie debiutuje KS. IV Dyonu Żandarmerji, — jest to jeszcze zupełnie nie zapisana karta — mając za przeciwnika „K.S. Amatorów”, drużynę znajdującą się w pełni treningu. Ambicja i zapal żandarmów może tu odnieść nad młodymi weteranami pożądaną sukces.

### Koncert w Parku Staszycy.

Stowarzyszenie Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) urządza w niedzielę, dnia 27 bm. w Parku Staszycy (ul. Dzielna) koncert na rzecz Czerwonego Krzyża, na którym wystąpią znane Drużyny Śpiewacze tegoż Stowarzyszenia. Orkiestra grać będzie od godz. 4-ej po poł. Program koncertu urozmaicony ma być wieloma niespodziankami.

### Ze Stow. Techników.

W lokalu Stowarzyszenia Techników, Andrzeja 3, dn. 25,5 o g. 8 wiecz. odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat:

„Praktyka Wakacyjna dla studentów politechniki”.

Wobec bardzo aktualnej sprawy prosimy o jaknajliczniejszą przybycie członków.

### Otwarcie sezonu sportowego T W C.

Zarząd Tow. Warszawskich Cyklistów w Łodzi zawiadnia p. członków, iż dnia 31 maja odbędzie się otwarcie sezonu sportowego, tradycyjnie wycieczką do Łowicza.

Wyjazd z klubu na rowerach punktualnie o godzinie 6—ej rano, lub koleją z dworca Kaliskiego o godzinie 9—ej rano.

### Zebranie urzędników państwowych.

W niedzielę dnia 27. V. 23 r. o godz. 11-ej przed południem odbędzie się w lokalu Komisarjatu Rządu na m. Łódź (Al. Kościuszki Nr. 1) ogólne zebranie członków Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.

### Giełda łódzka z dnia 25 b m.

		w plac.	żadan.	tran
Dolary St. Zjedn.	czeki	5 260	51750	—
" "	gotówka	51500	51750	—
Franki belgijskie	gotówka	—	—	—
" "	czeki	2970	2990	—
Franki francuskie	gotówka	—	—	—
" "	czeki	3440	3460	—
Franki szwajc.	gotówka	—	—	—
" "	czeki	9150	9400	—
Korony austriackie	"	0,75 50	0,74 50	—
Funty angielskie	gotówka	—	—	—
" "	czeki	239500	241000	—
Korony czeskie	gotówka	—	—	—
" "	czeki	1550	1580	—
Marki niemieckie	gotówka	0,93	0,97	—
" "	czeki	0,94	0,97	—
Miljonówka	—	—	1750	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—	—	—	—

### Giełda łódzka nieurzędowa.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja dla walut była dosyć mocna. Akcje bez ruchu, słabe.

### Placeno.

Dolary	52000 — 51,800 —
Funty	— 240 00 —
Franki franc.	3425 — 3475 —
" belg.	2950 — 3000 —
" szwajc.	9400 — 9450 —
Marki niem.	1 05, — 0,97 —
Kor. austr.	— 0,70 —
" czeski.	1600 — 1560 —
Liry	— 2500 —
Leje rum.	260 —
Miljonówki	1900 —
Ruble (złote)	30,000 —
(srebr)	17,200 —

### Czeki.

Paryż czeki	3475
Londyn czeki	245 000
Wiedeń czeki	0,75 — 0,74
Berlin czeki	1,00 — 0,98 — 0,97

### Akcje.

Bank Warszawski 330000

## Zarząd ZWIĄZKU MAJSTRÓW FABRYCZNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Oddział w Łodzi

Pańska № 74 dom własny.

Zaprasza swoich członków na

### Ogólne Zebranie Roczne

które odbędzie się w niedzielę dnia 27 maj o godzinie 2-ej po poł. w lokalu własnym.

Porządek dzienny:

- 1) Zapojenie
- 2) wybór przewodniczącego i asessorów
- 3) Odczyt protokołu z poprzedn. posiedzenia
- 4) Sprawozdanie z działalności Oddziału
- 5) Sprawozdanie kasowe za rok 1922
- 6) Budżet na rok 1923
- 7) Kasa potrzebowa i zapomogowa
- 8) Wybory do Zarządu i Kom. Rewizyjnej
- 9) wolne wnioski. (6163d3)

" Dyskontowy	300,000
" Związku Sp.	155000
" Kapielcki	—
" Zachodni	340000
Cedzielski	60000
Lilipopy	65000
Rudzki	85000
Starachowice	240000
Pocisk	35000
Cmielów	110000
Parowozy	85000
Zyrardów	550000
Nobel	110000
Polhal	190000
Borkowski	450000
Sila i Swiatlo	60000

### Giełda warszawska.

Dol. St. Zjedn.	51500	Franki franc.	347
Marki niem.	0,93	Funty	—
Belgia	0,97	Czeki : wpłaty	—
Berlin	0,97	Londyn	241500
Gdańsk	0,97	Nowy Jork	51500
Paryż	1560	Paryż	3475
Wiedeń	—	Wiedeń	74

### Akcje.

Bank Dyskontowy	300000
" Handlowy	330000
" Dla handlu i przem.	85000
" Kredytowy Warszawski	75000
" Przemysłowców łwowskich	14000
" Zjednocz. ziem. polskich	55000
" Związku Spółek Zarobk.	150000
Kijewski	125000
Witd	22500
Częstocice	610000
Cukier	725000
Firley	44000
Orzewo	16000
Węgiel	475000
Cegielski	52500
Lilipop	55600
Ostrowiec	235000
Karasiński	56000
Zielński	54000
Radzki	82000
Starachowice	337500
Pocisk	34000
Parowozy	82000
Zyrardów	555000
Borkowski	41500
Zawiercie	18000
Jablkowscy	19000
Zegluga	105000
Haberbusch	55000
Nafta	105000
Nobel	105000
Gosławica	165000